



Paweł Korpalski bliski odejścia z Motoru Lubawa! Trener podaje nam przyczyny podjęcia takiej decyzji

data aktualizacji: 2026.02.07



W poniedziałek (2 lutego) Paweł Korpalski złożył rezygnację z prowadzenia piłkarskiego zespołu seniorów Motoru Lubawa, który gra w klasie okręgowej. Klub oficjalnie jeszcze o tym nie poinformował, bo też nie chce odejścia tego szkoleniowca. Skontaktowaliśmy się z pochodzącym z Ławy trenerem, by dowiedzieć się, jakie są powody podjęcia takiej decyzji.

Paweł Korpalski zespół z Lubawy trenuje od **maja 2024 roku**. Obecnie **Motor**, po rundzie jesiennej sezonu 2025/26 zajmuje **10. miejsce** w tabeli grupy 2 warmińsko-mazurskiej klasy okręgowej. W dorobku ma **18 punktów** i spadek jakoś mocno mu nie zagraża.

Tym bardziej **zaskakująca jest decyzja**, jaką podjął trener pochodzący z Ławy (jest wychowankiem **Jezioraka**). Jak się jednak okazuje, nie była to decyzja spontaniczna, tylko **przemyślana**, która w Korpalskim dojrzewała zapewne już od jakiegoś czasu.

- Najważniejszym powodem i w sumie jedynym, ale niezwykle ważnym w kontekście działania naszego całego klubu, jest brak odpowiedniej współpracy na linii Motor - Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lubawie, z obiektów którego korzystamy. A właściwie - mieliśmy korzystać. I mam tu na myśli praktycznie wszystkie zespoły Motoru

- mówi **Paweł Korpalski**, z którym skontaktowaliśmy się dziś, aby - po pierwsze - potwierdzić informacje mówiące o złożeniu przez niego rezygnacji.

Jak się okazuje, jest tu duże nawiązanie do **naszego wczorajszego artykułu**, w którym opisaliśmy stan boisk ze sztuczną nawierzchnią w powiecie iławskim. To lubawskie, jak nam przekazał dyrektor OSiR Lubawa, **Jacek Różański**, jest zamknięte z powodu zalegającego na nim śniegu, a samo odśnieżanie nie jest możliwe. Przyczyną, w opinii dyrektora, jest gwarancja, jaką objęte jest boisko oddane do użytku w 2024 roku.

Więcej w artykule:

[Zima tak mocna, że aż pozamykała boiska. Ale w Iławie - grają! \[LISTA SPARINGÓW NA WEEKEND\]](#)

Tu chodzi o cały klub

Jak się okazuje, mimo ambitnych planów drużyna seniorów MLKS-u nie może liczyć na regularne treningi.

- 12 stycznia mieliśmy rozpocząć zimowy okres przygotowawczy. Pełni zapału czekaliśmy na ten moment. Niestety, okazało się, że boisko nie nadaje się do treningów i rozgrywania tu meczów sparingowych. Tak samo jak seniorzy, nie mogą tu też trenować nasze młodsze drużyny.

Trenujemy obecnie po omacku, gdzie się da, rzadko kiedy mając możliwość realizacji tego, co zaplanowaliśmy

- dodaje Korpalski.

- Co bardzo istotne w kontekście podjęcia przeze mnie decyzji o odejściu z Motoru – **to nie jest tak, że taki organizacyjny problem pojawia się tylko zimą. Latem także nie raz nie możemy znaleźć porozumienia z OSiR-em w kwestii prowadzenia treningów. Nie wpuszczano nas na boisko z różnych powodów, a wówczas przecież na boisku naturalnym nie zalegał śnieg, było wręcz gorąco.** Proponowano nam za to przejście na boisko... sztuczne.

Nie mogę już dłużej udawać, że nic się nie dzieje, że wszystko jest OK. A moja decyzja nie wynika z jakichś moich prywatnych ambicji, choć oczywiście bardzo zależy mi na jak najlepszym przygotowaniu i prowadzeniu zespołu seniorów. Tu chodzi o cały klub, bo ten problem dotyczy całego Motoru. Niech to będzie mój protest, manifest przeciwko temu, co dzieje się w Lubawie

- zauważa szkoleniowiec.

Brak zgody na odejście i treningowa katorga

Zarząd Motoru nie przyjął rezygnacji Pawła Korpalskiego, ale jednocześnie – prezes klubu w rozmowie z nami potwierdza słowa szkoleniowca.

- Paweł obstaje przy swoim, a my przy swoim: zależy nam na tym, aby ten trener został w klubie. Mamy nadzieję, że zmieni zdanie i cofnie rezygnację, przecież dzisiaj o 17.00 gramy w Iławie sparing z nowomiejską Drwęcą

- powiedział nam dziś **Rafał Biczkowski**, prezes Motoru.

Jednocześnie, sternik lubawskiego klubu przyznaje także, że zespoły Motoru mają bardzo utrudnioną możliwość treningu.

- To jest sportowa **katorga** organizacyjna. **Mamy w Lubawie sztuczne boisko za kilka milionów złotych [7 mln zł - przyp. red], a nie możemy na nim ani grać, ani trenować. Mówię to w imieniu Motoru, ale też wiemy, że chciałyby z niego korzystać także inne, okoliczne kluby. Tymczasem boisko jest zamknięte, a to stwarza nam duży problem.** Dwie drużyny młodzika, trampkarze, juniorzy młodsi no i seniorzy. **Pięć zespołów jest obecnie w zawieszeniu**, jeśli chodzi o treningi, przygotowania zimowe itd.

- dodaje na koniec prezes Biczkowski.

Czy Paweł Korpalski rzeczywiście odejdzie z Motoru? Przekonamy się wkrótce.

"Motor przez tyle lat dawał sobie radę, a teraz co?"

W sprawie boiska skontaktowaliśmy się także z dyrektorem Ośrodka Sportu i Rekreacji w Lubawie. Jak Jacek Różański ocenia tę sytuację?

- Mówiąc półzartem: słabej baletnicy przeszkadza nawet rąbek u spódnicy

- mówi na wstępie dyrektor Różański.

- A tak całkiem poważnie: tak się składa, że Motor powstał w 1968 roku i jest moim rówieśnikiem. Przez te wszystkie lata, zanim powstało sztuczne boisko w naszym mieście, klub z Lubawy radził sobie w czasie zimy. Motor przez tyle dawał sobie radę, a teraz co? Przyszła sroga zima i mamy warunki, jakie mamy. Nie chcę być arogancki, ale winy trzeba wpierw szukać po swojej stronie, a nie zwałać na innych

- dodaje na koniec szef OSiR Lubawa.

zico

kontakt@infoilawa.pl

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80861-pawel-korpalski-bliski-odejscia-z-motoru-lubawa-trener-podaje-nam-przyczyny-podjecia-takiej-decyzji>